

GAZETA NARODOWA Y OBCA.

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. Tacit.

Z WARSZAWY W SOBOTĘ DNIA 23. KWIETNIA ROKU 1791.

Jego Królewska Mość P. N. Mił: chcąc nadgrodzić ciągłe i gorliwe usługi JP. Suchorzewskiego pośła Katlińskiego, pełnione tak na przeszłych, jako też i na dzisiejszym seymie; uwieczając w nim oraz ten szacunek i wdzięczność, na które sobie ten godny poseł w kraju całym zaśluził przez podanie zbawiennych Zasad do projektu o miastach, dnia onegdajszego orderem ś. Stanisława ozdobić go raczył.

Dalszy ciąg prawa o miastach.

Artykuł II. o Prerogatywach mieszczan.

1. Prawo Kardynałne Neminem captivabimus, nisi jure victum, na Osoby w miastach osiadłe rozciągamy, wyjąwszy podstępnych Bankrutów, kaucyi dostateczney za sobą u Sądu nie stawiających, i na gorącym uczynku złapanych.

2. Miasta, w których oznaczone są sądy appellacyjne, przed każdym seymem ordynaryjnym, jednego plenipotentia, większością głosów wybierać będą; z obywatelów possessye dziedziczne w miastach mających, zdalnych do posługi publiczney, crimine non notatos, pod processem niebędących, i urzędowaniem mieyskim odbytym zaszczyconych, z wolnością wybierania tychże plenipotentów i z innych miast. Ci plenipotenci na dzień seymu rozporządzającego się do miasta seymom przeznaczonego zjechać się mają, i dzieło elekcji swory, Marszałkowi seymowemu oddadzą, na sejsjach prowincjonalnych wybierani będą z plenipotentów miast do Kommissyi policyi, skarbowey, i Assejssoryi; i na tychże sejsjach wyznaczeni będą, którzy do której Kommissyi i Assejssoryi należeć mają. A lubo ci wszyscy podług oznaczenia w rzeczonych kommissjach, i Assejssoryi zasiadać będą mogli, jednak nie więcej w kommissyi skarbowey, i policyi, jak po dwóch, a w Assejssoryi po trzech z każdej prowincyi zasiadać będzie. Ci kommissarze, i Assejssorowie, w tychże kommissjach, i assejssoryi w obiektach dotyczących się miast i handlowych, vocem activam mieć będą, w innych zaś okolicznościach vocem consultivam mieć mają. Jeżeli na dalej który z tych plenipotentów, albo i wszyscy od miast, które obierać plenipotentów prawo mają, potwierdzeni zostaną, mogą na drugie lat dwie zostać. A dla tych Kommissarzów i Assejssorów pensya przy urządzeniu Tabelli expensy postanowimy, i dla takiej jednak liczby, jaka do zasiadania w Kommissjach, i Assejssoryi jest oznaczona.

3. Aby zaś opieka rządowa, i dla wszystkich miast wymierzala w żądaniach ich sprawiedliwość przyzwoitą, dozwalamy miastom naszym przez Assejssorów, czyli Kommissarzów mieyskich w Assejssoryach, Kommissjach skarbowych, i policyi zasiadających, desideria miast w seymie donosić; A ci, gdy tego potrzeba będzie, i gdy zechcą, będą u Marszałka seymowego o głos prosić, i ten im zabroniony być nie może, i ci tłumaczyć się będą zwyczajem dziś praktykowanym zabierania głosów przez delegowanych od Kommissyow.

4. Po odbytych dwuletniej wysłudze publiczney w powyższych Kommissjach, lub Assejssoryi, ciż wybrani od miast plenipotenci, na następnym seymie zaraz nobilitowani być powinni; bez opłaty dyplomaty nobilitatis, jeżeli jeszcze szlachtą nie będą.

5. Wolno odtąd jest, i będzie każdemu mieszczaninowi dobr ziemskich, jako i inney natury dziedzicznym prawem nabywać, z

pełnym własności prawem posiadać, i następcom swoim, jako prawym dziedzicom one po sobie zostawiać, dobra sposobem sukcesyi, albo Jure potioritatis posiadać, z których dobr, luboby byli mieszczanami, w sądzie dobrom przyzwoitym odpowiadać są obowiązani.

6. Który z mieszczan kupi całkowitą wieś, lub miasteczko prawem dziedzicznym, opłacające podatku 1000 grosza zł: 200. najmniej, na najpierwszym seymie, jeżeli o to poda na piśmie prośbę swoją Marszałkowi seymowemu do stanów, mocą terazniejszego prawa nobilitowany zostanie.

7. Prócz tego na każdym Seymie 30. osob z mieszczan possessye dziedziczne w miastach mających, do zaszczytu szlacheckiego przypuszczonych być ma; w czym najpierwszy wzgląd zachowany zostanie na dystyngwujących się w woysku, na zasiadających w Kommissjach Porządkowych Cywilno-Wojskowych, na zakładających rękodziela, na prowadzących handel z Produktów krajowych, a w tym na rekomendacye posłów ziemskich i na rekomendacye miast.

8. W całym woysku (prócz Kawalerii Narodowej) w każdym Korpusie, regimentie, i Pulku, dla obywatelów kondycyi mieyskiej będzie odtąd wolny wstęp do dosługiwania się rang oficerskich stopniami. A który dosłuży się rangi Sztabs Kapitana, lub Kapitana Chorągwi u piechoty, a Rotmistrza w pulku, mocą terazniejszego prawa szlachcicem z potomkami swemi w wszelkich do niego przywiązanych prerogatywach zostanie, i my Król dyplomata nobilitatis takowym, za okazaniem patentu, wydawać będziemy, od którego opłata stępla następować nie ma.

9. Wolno będzie odtąd obywatelom kondycyi mieyskiej w kancelaryach, i palistrach wszelkich kommissyow rządowych dykasteryow, Trybunałskich, i innych mniejszych sądów znajdować się, patronizować, i inne posługi czynić, i na stopnie w tychże kancelaryach znajdujące się, podług zasług i zdatości postępować; A który z tych dosłuży się stopnia rejenta kancelaryi w dykasteryach rządowych, na najpierwszym zaraz seymie nobilitowanym być ma, i takiwe diploma nobilitatis bez opłaty my Król wydawać będziemy.

10. W duchownym stanie osoby kondycyi mieyskiej będą mogły posiadać w kolegiatach prelatury, i kanonie; w katedrach zaś kanonie doktoralne; także wszelkie beneficya sae ularia & regularia, wyłączając te fundusze, które szczególnie dla osob urodzenia szlacheckiego są poczynione.

11. Do Kommissyow porządkowych cywilno-wojskowych województw, ziem, i powiatów, dozwala się obierać kommissarzom z miast, w obrebie kommissyow leżących, po trzech do każdej kommissyi, bądź z urodzenia szlacheckiego, albo kondycyi mieyskiej, byle w mieście possessye dziedziczne mających.

12. A miasta nasze Gdańsk i Toruń, gdy mieć będą prośby swe do Stanów, przez Sekretarza swego do laski seymowej one podawać będą, albo sami, przez delegowanych jeżeli zechcą, za danym od laski głosem, który nie ma im być odmówiony.

13. Kara na zmyślających possessye, będzie następująca: ktokolwiek za rewersem dałby komu ziemską dziedziczną Possessyą, tracić ją wiecześnie będzie, i sąd temu przyzna własność zawieszoną.

wersowaney possessyi, kto dowiedzie rewersu. Nawet choćby ten sam; kto za rewersem ma possessyę, dowiodł jej zarewersowania, jemu wiecześnie przyznana będzie. A takie sprawy sąd ziemski precisa appellatione sądzić będzie.

14. Wszelkie dawniejsze prawa i ustawy teraźniejszemu prawu o miastach przeciwne, uchylamy, a teraźniejsze ustanowienie o miastach, za prawo konstytucyjne stanowią.

Reszta Prawa o miastach, w przyłżej gazecie będzie umieszczona.

Z Stambulu d. 25. Lutego. Minister obcey jedney potencji oświadczył Diwanowi: iż jeżeli Porta, bez medycacy dworu jego, pokoy zawrzeć może, on od ofiarowaney wprzody przez dwor swoy medycacy odstępuje — propozycya ta, obeszła Portę; z tym wszystkim rzeczą jest pewną, iż sultan nie odstąpi raz wziętego z Anglią systemu, i o inney medycacy wiedzieć niechce, jak o tej, którą od sprzymierzonych dworów już przyjął. Tym sposobem uchylono ię także od medycacy, proponowaney przez Hiszpanią. — Mówią, iż Anglicy chcą otrzymać od Porty wolną żeglugę na morzu czerwonym i czarnym. Przez żeglugę na morzu czerwonym, zakładają oni sobie prowadzić handel swoy Indyijski przez między — morze Suez; ztamtąd towary swoje przesyłać do Alexandryi, zkad na świeżych okrętach przeprowadzane będą do Europy; i przeciwnie, przybyłe z Anglii do Alexandryi towary, tą samą drogą przez morze czerwone do Indyi przesyłać. Anglia przez ten układ, nie tylko handel swoy w osadach Kandahar i Basora rozprzestrzeni; ale też rozciągnie go w całej Persyi, gdzie nicht dotąd wspólnie nie ubiega się o to: rozszerzy tenże handel na całym czarnym morzu, założy kantory na brzegach azyatyckich, tak dalece, iż handlowe jej okręty z stron morza czerwonego i czarnego, tudzież z strony morza śródziemnego, całe państwo Tureckie okrążać będą. — Tuteysze domy handlowe Osmianów, lękają się utracenia części Indyjskiego handlu, który nawięcey drogiemi kamieniami, szalami (są to cienkie barzo z wełny kasmierkiej materye, których w Anglii aż do zbytku używają) tudzież innemi indyijskimi materyami, które przez Kandahar, Basorę i Alep do prowincyow Tureckich prowadzą. Jeżeli układ ten przyjdzie do skutku; cały handel Europejski, inny weźmie obrót — Przedsięwzięcia Angielczyków do odkrycia wewnętrznych Afryki krajow, i czerpania nowych ztąd korzyści, nie tak bardzo ułatwić nie może, jak zyskanie tej nowej żeglugi, i dróg, mało im dotąd znomych.

Z Włoch d. 26. Marca. pisa z Wenecyi, iż senat flotey rzpltey zwiększyć postanowił. Przedsięwzięcie to, jest skutkiem wiadomości, która tu nadeszła, iż eskadry Angielska i Hollenderska, w pomoc Turkom, na śródziemnym morzu okazać się mają.

Z Madrytu d. 14. Marca. Od kilku dni skazano znowu kilka osób na wygnanie, między innemi damę jednę znaczne go urodzenia żonę de St. Etienne, świekrę xcia de Medina Celi. Musiała wraz wyjechać z Madrytu; zostawiono jej atoli wybor prowincyi, w której zechce przebywać; udała się za tym do Walencyi. — Mówią znowu o wyjeździe królewskim do Sewilli.

Z Bruxelli d. 4. Kwietnia. Dziś rany stany Brabanckie zaczęły nakoniec swoje festy; wszystko spokojnie odprawiało się. W Antwerpii, lud tak jest rozjątrzony, iż kommandujący tam jenerał Starrey, widział się przymuszonym wytoczyć 20. armat z fortecy, i wymierzyć je przeciw miastu.

Wypis listu z Berlina d. 9. Kwietnia. Wszystko u nas wojnę oznacza; przygotowania są filne i kosztowne. Artyleryi rozdano konie; reymenta w Pomeranii, otrzymały żołd wojenny; czekamy do ruszenia ostatniej odpowiedzi z Petersburga. Król codziennie miewa konferencye z ministrami

Szulembourg, Möllendorf, i Hertzberg: Szulembourg nawięcey ma wpływu. Król z jeneralem Möllendorf wyjeżdża do Prus na końcu miesiąca. Szwecya jeszcze się nie decydowała. Mówią, iż świeżo uczynione propozycye z strony Hiszpanii, załatwić mogą dwor Berliński i Londyński.

Z Wrocławia d. 12. Kwietnia. Przyszła sztafeta do gubernatora tuteyszego xcia de Hohenlohe, który wraz rozefiał po wszystkich reymentach, ażeby urlopowanych ściągali, i na dzień 20 na stanowiskach swoich w wszelkiej gotowości znaydowały się, gdyż dnia 30. przyść może do marszu.

Z Paryża d. 1. Kwietnia. Rzecz nawięcey całą powszechność tuteyszą zatrudniająca, jest chroba bardzo niebezpieczna P. Mirabeau. Polepszenie, które w dzisiejszey nocy okazało się, tego poranku znikło; chory pozwolił nakoniec, ażeby doktor P. Petit odwiedził go, lecz mówią, że ten żadney nadziei nie uczynił. Przez te wszystkie dni, tłum niezmierny ludzi otacza drzwi jego od rana do wieczora. Obiedwie strony lękają się jego utraty; jedni dla tego, że go mają za naidzielniejsze narzędzie rewolucyi; drudzy dla tego, że go uważają, jako moderatora swey partyi, i jako człowieka jedynie mogącego pomieszać szyki buntowników i zapalonych demokratów. W samey rzeczy, posiadając nadto rozsątku i przezorności, ażeby nie miał czuć, iż żadne rzeczy do ostateczności posunięte, trwałemi bydź nie mogą; dał nieraz dowody bardzo znaczne tego sposobu myślenia i wpływu jego; a zwłaszcza od niejakiego czasu zawsze go słyszano mówiącego, jako człowieka przeświadczonego, iż nie może bydź prawdziwey wolności, ani powszechney, ani szczegulney, bez miłości porządku i uszanowania dla praw.

Z Paryża d. 4. Kwietnia. Zgromadzenie narodowe, czyli Sejm Francuzki

Na sefii d. 1. Kwietnia o dziedzictwach uchwalono imo. Cudzoziemcy mogą dziedziczyć po swoich krewnych we Francyi, także podług prawa dyspozycye czynić i odbierać. 2do. Prawo równości w dziedziczeniu nie ma przeszkadzać dyspozycyom, przez ślubne i inne kontrakta czynionym, które są wyłączeniem od prawa. — Dnia 2. Kwietnia prezydent oznajmuje śmierć P. Mirabeau; smutek i głuche milczenie zgromadzenia, już ją były pierwey oznajmiły. Zgromadzenie oświadcza żal powszechny, będzie towarzyszyć żałobnemu konduktowi jego, i rozkazuje wpisać w protokół, że nagiębiey poruszone zostało tą utratą. — Biskup d'Autun czyta projekt o dziedzictwach, przez P. Mirabeau napisany, i kilka godzinami przed śmiercią jego, na ręce wymienionego biskupa przesłany. — Dnia 3. Kwietnia dwie deputacye do zgromadzenia przychodzą: pierwsza od 48. sekcyi, czyli rozdziałow Paryża, żądająca, ażeby powszechna żałoba włożona była z przyczyny śmierci P. Mirabeau, i ażeby zwłoki jego na polu federacyi, przy stopniach ołtarza oyczyzny, pogrzebione zostały. Druga deputacya od departamentu Paryzkiego, równie z żądaniem powszechny żałoby, także z wnioskiem, ażeby kościół ś. Geneweski był przeznaczony na groby wielkich ludzi, którym ciało prawodawcze pozwoli sławy spoczywania w onych; i ażeby P. Mirabeau pierwszy, daley kości JJ. Rousseau i Woltera tam złożone zostały, z napisem na drzwiach świątyni. — Wielkim ludziom od wdzięczney oyczyzny. — P. Goupil wnosi: ażeby P. Mirabeau w kościele st. Denis, w którym są groby Królów naszych, był pochowany. Zgromadzenie zatym uchwaliło „Iż zmarły Riquetti, starszy (hrabia de Mirabeau) ma prawo do wdzięczności, i „oświadcanych honorów, które się należą pamięci wielkich „i oyczyźnie swojey zasłużonych ludzi.” Daley zleca deputacyi konstytucyney, ażeby nazajutrz przyniosła projekt, jakim sposobem takowe oświadczenia czynione bydź mają. Mówią, że deputacya już ułożyła: iż ciało P. Mirabeau, ma bydź

bydź najprzód wystawione na widok publiczny w kościele *ś. Eustachiego*, potym zawieszone do *Argenteuil*, gdzie ociec jego spoczywa. — *P. André* imieniem deputacyi *centralney* donosi, że teraźniejszy zgromadzenie narodowe prace swoje zakończy około 15 Kwietnia, i że wtedy nowe prawodawstwo zwołane bydź może. Zaczynam zgromadzenie uchwalilo: ażeby wszystkie urzędy municypalne, jak najszybciej wygotowały listy czynnych i zdolnych do obierania obywatelów, tak ażeby nowe prawodawstwo d. 15. Kwietnia zwołane bydź mogło. To zwołanie wyciągać będzie dwa miesiące czasu, przez które teraźniejszy zgromadzenie robot swoich dokona.

Już dnia 1. kwietnia rano, tak źle miał się *Mirabeau*, że zwyczajny doktor jego *P. Cabanis*, w którym zupełną ufność pokładał, przywiódł go, ażeby pozwolił przyjsć *Panu Petit*. Tego chory zapytał się, ażeby mu szczerze powiedział, co o nim sądzi. Doktor uznał go bardzo niebezpiecznym. Kazał mu zatym kantarydy przyłożyć, które utrzymały cień nadziei aż do wieczora, lecz w nocy tak osłabł, że ta zupełnie zniknęła, i o 8. zrana przy zupełnym rozkładu skonał. Przyjął nowinę bliskiej śmierci z najwyższą odwagą i spokojnością. Dnia 1. kwietnia rano napisał testament. Pleban *ś. Eustachiusza*, w którego parafii mieszkał, odwiedził go; ale, jak mówią, do żadnego aktu religii skłonić go nie zdołał. Miał podług swego wyznania lat 42. podług drugich 46. Powszechność *paryżka* w najwyższym sposobie o los jego była troskliwą; cała ulica, w której mieszkał, była zawsze napelniona ludźmi, i gdy raz chory słysząc gwar wielki, dowiedział się, iż ten pochodzi od tłoczącego się ludu, rzekł: *Słodko jest temu pośród ludu umierać, który żył dla ludu*. Doniesienia o chorobie jego były codziennie przybijane i odnawiane w pałacu *Royal*, *Thuileries*, &c. &c. i nie jest do pojęcia, jaki tłum ludzi nieustannie się zgromadzał, ażeby je czytać. Śmierć jego powszechną żalność sprawiła; nawet teatra zamknięte były. Pospolstwo nabechtane, iż został otrutym, żądało koniecznie, ażeby ciało jego otworzono. To wczoraj stało się, ale najmniejszego znaku trucizny nie znaleziono. Wszystkie znaczne osoby, bądź z jednej lub drugiej partyi, nawet król i królowa, codziennie posyłali do niego z zapytaniem o zdrowie. *PP. Cazalès*, *Maury*, i *André*, lubo herztowie arystokratów, odwiedzali go; krótko mówiąc, powszechnie jest żalowanym, i partya arystokratyczna prawie więcej nad stratą jego ubolewa, niż partya ludu. Zwłaszcza od czasu, w którym był prezydentem zgromadzenia narodowego, okazywał stałe przedsięwzięcie, spokojność i porządek nazad przywrócić, a władzę wykonywającą króla, jak najsilniej pomnożyć i zabezpieczyć. Chciał najprzód, i byłby tego zapewne dokonał, porządek, i jak najszybciej policyą do *Paryża* wprowadzić. Departament *Paryżki* uchwalił włożyć żalobę na tydzień, a urząd municypalny na 3. dni. Klub *Jakobinów* uchwalił we czwartek w wieczor wyśłać deputacyą do *P. Mirabeau*, na którą wyznaczył *PP. de la Meth*, *Barnave*, i 3. innych. *P. de la Meth* nie chciał przyjąć tego zlecenia. Doniesiono to *P. Mirabeau*, który mówiąc o obydwóch braciach *de la Meth* rzekł: *wiedziałem zawsze, iż są podłemi i zdraycami*. Krótko przed śmiercią rozmawiał o 35. członkach z lewej strony zgromadzenia narodowego, których miał za niespokojne i parcyalne umysły, i dodał: *biorę z sobą żalobę monarchii; niespokojne głowy, rozdziela między siebie jej utomki*. Znajome są wszędzie wielkie przymioty jego w literaturze, zwłaszcza posiadał sztukę kierowania namiętnościami, i prowadzenia nieznacznie składu takiego, jakim jest zgromadzenie narodowe. Prawda, że liczne

plamy skałały młodość jego; lecz te wymawiając wiekiem, będzie miała potomność, cięższą do wybaczenia mu winę: trudno albowiem zaprzeczyć, iż użył nieprzyzwoitych środków dla ustanowienia rewolucyi, a zwłaszcza wpływu i przyłożenia się do scen 5. i 6. października 1789 w *Wersalu*, które same byłyby nadto dostateczne na potępienie osoby i charakteru jego, aniby, pierwszym zapalem zemsty przeciwko szlachcie, która go z łona swego wyrzuciła, mógł się z nich wytłumaczyć; gdyby liczba dobrych przymiotów jego, i dobrodziejstwa dla ludzkości z nich wypadłe, na obronę jego nie stawały. — Mówią, że ważne papiery po nim zostające, przez sekretarza jego, w ręce *P. Voidel* prezydenta deputacyi indagacyiney, oddane zostaną.

W *Rouen* na oskarżenie przez prokuratora departamentu, uczynione przeciwko piśmu pasterskiemu kardynała *de la Rochefoucault* przeszłego arcybiskupa tego miasta, w którym nowego na miejsce swoje obranego biskupa, winił i potępiał, toż piśmo publicznie przez katedrę spalone zostało. Rozumieją, że świeżo wzmiankowane piśmo pasterskie przeszłego arcybiskupa *Paryżkiego*, takież los tutaj odbierze. Ulice *Paryżkie*, które dotąd nazywały się imionami sławniejszych osób przeszłego rządu, inne teraz nazwiska odbierają. Tak ulica *Choiseul*, mieniona jest teraz ulicą *Barnave*; ulica, w której *Mirabeau* mieszkał, ulicą *Mirabeau*; ulica *Richelieu*, ulicą *prawa*; plac *de Vendôme*, placem *konstytucyj* &c. &c.

Z Londynu d. 29. marca. *Parlament Angielski*.

Po wniosku Lorda *Grenville*, do przeczytanego w wyższej izbie poselstwa królewskiego, zgodnym z wnioskiem *P. Pitt* w izbie niższej; Lord *Rawdon* „Nim decydować będziemy nad tak ważną materią, chcę wprzody, ażeby mi odpowiedziano na zapytanie, którem tylekroć czynił, a na które nigdy dokładney nie odebrałem odpowiedzi. — Zamyślamy wnieść w wojnę, nieroztrząsnąwszy wprzody: czy jesteśmy w stanie prowadzić onę? Pytam się: czy jest rzeczą prawdziwą, iż od roku 1786. do roku 1789. zostawało w skarbie corocznie milion f. s. ? i że przez trzy lata co rok podobną sumę długu opłacano? proszę, ażeby mi rzetelnie odpowiedziano na to pytanie. — Lord *Grenville* odpowiedział ministerialnym tonem „= Ministerium, niczego tak gorąco nie pragnie, jak ściśłego kwestyi tej roztrząśnienia; bynajmniej się onego nie lęka. Co się tycze stanu dochodów publicznych, zapewniam wyraźnie: iż co rok milion długu opłaca się; i że, jak *Anglia* jest królestwem, nigdy stan dochodów jej nie był tak kwitnącym, jak jest dzisiaj. — Lord *Rawdon* „zaręczam słowem honoru, iż to wszystko, com powiedział o dochodach publicznych, dowiodę; lubo ministerium tak pompatycznie zapewniać zdaje się publiczność: proszę, aby deputacya wyznaczoną była do roztrząśnienia: czy pomieniony milion tak był użyty jak powiadają? — Lord *Grenville*. „Trzeba wprzod wiedzieć: czy izba życzy sobie tej deputacyi? — Lord *Rawdon*: Domagam się, ażeby wniosek mój, na sessyi śródowej był na uwagę wzięty, i żeby uwiadomić lordów, aby na sessyi byli przytomni. — Dalsze ważniejsze parlamentowe czynności są następujące. Na sessyi piątkowej, *P. Pitt* okazał w izbie niższej, iż stosownie do aktu parlamentu względem kompanii *Indyjskiej*, na lat trzy przed upłynieniem jej przywileju, potrzebna o nim wiadomość dana bydź powinna rządowi, ażeby przez ten czas, tak kompania, jako i parlament, przyzwolite wziąć mogli środki, w przypadku, gdyby przywilej nie miał bydź odnowionym; stosownie zatym do tego aktu wniosł iż ma bydź z strony parlamentu kompanii *Indyjskiej* oświadczonym, że rząd winien jej 4.200.000. funt: szter.; o które podług upodobania dopomnieć się może, i że przywilej kompa-

kompanii upływa d. 31. Marca 1794 — P. Benjamin-Hammet podał niższej izbie memoriał wielu osób, które, kapitały w banku mają, a to przeciw tylekroć wspomnianemu już projektowi; przez który 500,000. funt: szter: nie poszukiwaney summy w ręce ministra dostać się mają. Zdaje się, iż przyjdzie teraz do ugody między ministrem i bankiem, że bank zechce te 500,000. bez prowizyi pożyczyć, a minister projekt swoje cofnie. — Ogłoszona lista tych, którzy się nie upominali o swoją należność, sprawiła ten skutek, iż wielu pretensye swoje legitymowało, i podług podobieństwa najmniej 100,000. funt: szter: dostanie się tym, którzy własność swoją dowiedli.

Z Londynu 4. Kwietnia. Spory względem podziękowania królowi za oświadczenie jego, uczynione w parlamencie, wiele zabrały czasu tak w wyższej, jako też w niższej izbie. — Lord Grenville wniósł w wyższej izbie, ażeby podziękować królowi, iż Lordom zamysły swoje otworzył, których celem jest używać wszelkich sposobów wspólnie z przymierzonymi do przyspieszenia końca wojny między Portą i Moskwą. — Lord Fitz-William: Nie przeciwie się adreśowi podziękowania królowi za jego poselstwo; ale nie obiecuję zgodzić się na sposoby, których rząd użyć chce do uskuteczenia celu tego; gdy dotąd izba bynajmniej nie jest uwiadomiona: czyli sposoby te, zgodne są z słusnością? i czyli kraj z wycieczkami dochodami, w stanie jest popierać one? prosię zatem, ażeby słowa wyrażone w adreśie — *spuszczamy się zupełnie na mądrość rady J. K. Mci*, były opuszczone; na miejscu zaś ich, ażeby następujące umieścić — *upraszamy J. K. Mci, ażeby pisma i papiery, ściągające się do dzisiejszej negocjacji względem pokoju, izbie okazane były*. — Lord Stormont: Ministerium na poparcie środków, które przedsiębrać zamysła, dowodzi nam potrzebę utrzymania równowagi w Europie; ale to jest stara i wytarta maxyma; i gdyby nawet Stambul był w ręku Moskiewskich, inna ztąd dla Anglii nie wynikłaby szkoda, chyba ta, że handel nasz bardziejby się jeszcze rozprzestrzenił. — Po mowie, która dwie godzin trwała, Lord Stormont zgadzał się na wniosek P. Fitz-William. — Xiążę de Richmond, jako jeden z ministrów: Byłoby rzeczą zbyt długą przywozić wszystkie powody, które naglą potrzebę użycia silnych środków. Czynniony był zarzut przez opozycję, czemu po zawarciu z Hiszpanią konwencji rozbrojono okręty, kiedy dziś mające się wziąć środki przewidywanymi być mogły; odpowiadam: iż w miesiącu listopadzie i lutym nie można było używać okrętów na tym morzu, do którego potrzebnymi były; utrzymanie onych wraz z ludźmi przez ten czas, tyleby kosztowały, co dzisiejsze nowe uzbrojenie. — Margrabia de Lansdown: Nie mogę się dociec wydziwić nad postępkami ministrów; przez cztery lata jak się wojna między Portą i Moskwą ciągnie, Anglia bynajmniej się do niej nie mieszała. Dwa najsilniejsze w Europie mocarstwa były na Turków, nikogo to z nas nie obchodziło, i niemielśmy najmniejszego politowania nad nimi; nie mogę rozumieć, żebyśmy się chcieli nad carową Moskiewską mścić za zbroyną neutralność pod czas wojny ostatniej; nie, musi być jaka inna przyczyna zamiarów ministerii: żądane papiery jedynie nas oświecić mogą, bez nich w ciemnocie błąkać się będziemy. Coż nam wojna z Moskwą przyniesie? Nie mają złotych kruszców potoczy, nie mają okrętów bogato łańdowanych, któreby na nich zdobyć można. Hiszpania i Portugalia nie będą obojętnym patrzeć okiem, iż stać się pragniemy panami morz, które kraje ich oblewają: starajmy się raczej do chody naszej do pomyslniejszego przyprowadzić stanu; naśladowmy Francją, i szlachetne prawidło, które sobie przepisała, nie prowadzić wojny i zaborów nie czynić. — Xiążę de Leeds. Lord Townshend, mówią za wnioskiem Lorda Fitz-William; aż na koniec W. kanclerz podał propozycję co wotowania na poprawę Lorda Fitz-William, króla 88. głosami, przeciw 33. odrzucona, i adres oryginalny ministerii całkiem utrzymał się.

W niższej izbie P. Pitt czytał tenże sam adres, który był w izbie Lordów czytany, miał potem mowę, w której zachowanie pokoju, jako wielkie dobro, wychwalał; przypominał atoli, iż są okoliczności, w których ciężko zostać się w pokoju, ubolewał nad narodem, który tyle już na uzbrojenie się wydałszy kosztów, nowe znowu ciężary przyjmować musi, Lecz

allians zawarty z Prusami, miał za cel zachowania równowagi w Europie; jest zatem rzeczą stosowną do tego systemu nie cierpieć, aby jedno mocarstwo tak bardzo w siły i zdobycze rośło, żeby drugim strasznym stać się mogło. Besspieczeństwo przymierzeńców naszych, i wielu innych mocarstw, z którymi W. Brytania w związkach zostaje, każe starać się, ażeby państwo Ottomańskie utrzymało się w Europie. Król używał wszelkich sposobów do nakłonienia Imperatorowej Moskiewskiej do pokoju, ale te bezkuteczne są dotąd. — Widział się zatem przymuszonym udać się do parlamentu o uchwalenie posilków, do pomnożenia sił naszych potrzebnych. — Lord Wyhomb: Sprzeciwiam się przeczytanemu adreśowi; Anglia nie ma prawa mieszać się w spory między Portą i Moskwą, i jeżeli izba decydować ma nad przysłanym od króla poselstwem, prosię niech wprzód będą przeczytane papiery, ściągające się do negocjacji pokoju. — P. Fox: uważam wojnę, w którą z Moskwą wplątać się mamy, jako niesprawiedliwą; sposób, którym mówimy do Imperatorowej, jest obrażający; pozor, iż Moskwa za mocną będzie na morzu czarnym, jest błahy; nie mamy prosto żadnego handlu na morzu tym; co się zaś tyczy morza śródziemnego, zyskowniej będzie dla Anglii, jeżeli Moskwa, silną się na nią stanie. Hiszpania i Francja są pierwszymi na morzu tym, Anglii nieprzyjaciółkami; pożyteczniej będzie dla nas, jeżeli za wdaniem się trzeciej przyjaźney nam potencji, równowagę na nim trzymać będziemy mogli; jeżeli pokoju między Moskwą i Portą życzymy, czemuśmy wojnę sami sprowadzili? czemuśmy podniecili do niej króla Szwedzkiego? czemuśmy go nie wspierali w przyzwrotnym czasie? czemuśmy dopuścili, że bez naszej wiadomości osobny zawarł pokój? Musi być jakiś sekretny w traktatach umieszczony artykuł, który tę wojnę potrzebną czyni; ale ten bynajmniej nie wiąże narodu.

P. Pitt. Lubo nie jest dółce wiadomo: czyli medycyna, którą Król Moskiewski proponował, przyjęta będzie? przyrzekam atoli (jeżeli przyjdzie do nieprzyjacielskich kroków) wyjawić powody, dla których Król przymuszonym jest do użycia onych. Uzbrajanie się dzisiejsze, ma za cel powrocie Oczakowa i utrzymanie równowagi między mocarstwami Europejskimi, które w największym byłoby niebezpieczeństwie, gdyby Turcy z Europy mieli być wypędzeni. Inaczej, wcale myślę, jak P. Fox względem handlu na morzu czarnym; i tąd: iż konieczność Moskalów od niego oddalić potrzeba. Drzewo należy do budowy okrętów, przychodzi po większej części z portów Moskiewskich nad morzem Baltyckim; porty te, zamknięte być mogą; a że wiele drzewa z Polski bierzemy, to prowadzone być może przez morze czarne. Potrzeba i na to mocne mieć oświadczenie, ażeby sprzymierzeniec nasz Król Pruski, nie miał blisko siebie nad to mocnego łomfada: jakież będzie bezpieczeństwo od Moskwy dla Polaków, Szwedów i Dunczyków, jeżeli Król Pruski nie będzie w stanie bronić ich? — P. Burke: Z podziwieniem słyszę utrzymujące ministerium, iż zachowanie Turków, należy do zachowania równowagi Europy, i że uzbrajanie się potrzebne, dla utrzymania independencji Porty, która się zabezpieczyć ma przez wypowiedzenie wojny Moskalom. Należałoby kiedy mocarstwo Turckie, które jest w Azji, do równowagi w Europie liczyć? widzieliśmy potłów Turckich, przemierzających po dworach Europejskich? coż mają do czynienia, barbarzyńcy z narodami Europejskimi? chyba że wojnę, mordercy, i powietrze wprowadzają do nich? z zalem widzę, że przymuszono cesarza oddać prowincję, nad Dunajem zdobyte, temu pogardliwemu narodowi, dla przemierzania zarazy i nierządu: życzę żeby Imperatorowa Moskiewska większą jeszcze nad Turkami przewagę zyskać mogła; byłoby to pożyteczniej dla Europy. — Nastąpiły potem przeciw ministerium przykre przymówki; po które odfylamy do gazety Angielskiej. — Przytłapiono na koniec do wotowania; i adres ministerii utrzymał się 228. głosami, przeciwko 135. — Dnia 5. kwietnia powstały w wyższej izbie wielkie spory, względem traktatu przymierza z Królem Pruskim. Lord Fitz-William profil o przeczytanie tego traktatu, i dowodził, iż ten był tylko obronny, nie zaś zaczepny; i że Anglia, bynajmniej nie jest obowiązana mieszać się do wojny między Moskwą i Portą; przydał: że zamiast powrócenia pokoju Europie, zamierzamy ją bardziej przez wypowiedzenie Moskwy przyjaźni, i zamiast wylewu krwi, rozszerzenia bardziej jeszcze pożar wojny; gdy więc mniemaniem jest moim: iż Anglia nie jest w obowiązku popierać Króla Pruskiego przeciw Moskwie, proponować będę lordom 3. rezolucję, ściągającą się do praw traktatów. Pierwsza: iż Anglia nie jest obowiązana do zaczepnej wojny przez zawarte z Prusami i Hollandją traktaty. — Skoro to wyrzekł lord Fitz-William, powstał W. kanclerz, i utrzymywał: iż izba, nie może się wdawać w podobne materje, gdyż by to było czynić przepisy władzy wykonawczej i nadwierać prawa królewskie, podług których, Król wojnę wypowiedział i traktaty zawierać może. Lord Grenville był tegoż samego zdania; utrzymywał: iż wniosek taki, w izbie miejsca mieć nie może, chyba by parlament stracił zupełnie ufnosć, którą ma w Króla i jego ministrach. Domagał się, aby materje z porządku do izby pzychodzić mające, wzięte były. Po wielu sporach przyszło do wotowania na propozycję Lorda Grenville, która się utrzymała większością 94. kresiek, przeciwko 34. — W niższej izbie, P. Pitt oświadczył: iż deputacja wyznaczona będzie, do rozstrąśnienia stanu dochodów krajowych.

Posel moskiewski, nie pokazał się w tym tygodniu u dworu: w przeszłą szrode, wysłał do Petersburga kuryera z doniesieniem o tym, co się w parlamencie stało. — Od dwóch dni werbunek marynki, zaczął się po wszystkich portach. — Eskadra admirała Peyton, która się teraz w Gibraltarze znajduje, złączyć się ma z flotą naszą, przeznaczoną na morze śródziemne. Wiele małych statków wkładają na wielkie okręty; służyć one mają do wyładzania na brzeg łańdowego wojska, które na flocie naszej popłynie. — Mówią, iż i wojsko Pruskie używać ich będzie; officerowie, którzy najlepiej znają morze Baltyckie, odebrali stawienia się rozkaz; między innemi liczą kapitanów Benting, Smi, i Hawkins. Oprócz wielkich liniowych okrętów, liczą gotowych już 75. fregat.